

Okres przedlokacyjny

Najstarszą wiadomością historyczną, którą (z pewnymi zastrzeżeniami) związać można z obszarem gdzie znajduje się posesja przy ul. Św. Krzyża 7, jest wzmianka w Roczniku kapitulnym krakowskim, zamieszczona pod r. 1246, informująca, że książę Konrad wzniósł gród {castrum} przy ujściu Rudawy do Wisły: „Dux Cunradus [...] edificavit castrum in Cracovia, ubi Rudava intrat Vizlam”⁵. Książę Konrad Mazowiecki, przez długie lata zabiegający o tron krakowski, korzystając z faktu, iż w wyniku bitwy legnickiej zabrakło współpretendentów, opanował dzielnicę senioralną w r. 1241. Na Wawelu utrzymał się krótko, bowiem już w r. 1243 możnowładcy małopolscy podnieśli bunt, usuwając Konrada i powołując na tron Bolesława Wstydlwego.

Zacytowane wyżej określenie „ubi Rudava intrat Vizlam” wymaga komentarza. W obecnej topografii okolic Gródka (terenu, z którym związana jest posesja przy ul. Ś. Krzyża 7) nie ma żadnych widocznych śladów jego nadwodnego położenia. Jednak w opinii wielu badaczy wczesnośredniowiecznego Krakowa jeszcze w okresie polokacyjnym w bezpośrednim sąsiedztwie Gródka przepływała Wisła lub (przynajmniej) jedno z jej martwych ramion⁶. Z kolei Rudawa (a poprawnie jej młynówka, bo właściwa Rudawa wpływa do Wisły na Zwierzyńcu) rzeczywiście łączyła się z Wisłą w tej okolicy (ii. 1), jako że kilkanaście lat przed powstaniem zapiski w Roczniku kapitulnym przekopano jej odnogę gospodarczą dla potrzeb dominikanów, sprowadzonych do Krakowa w końcu pierwszej ćwierci w. XIII⁷. Należy zastrzec, że identyfikacja castrum Konrada z terenem Gródka jest jedną z możliwych. Wybitny badacz przedlokacyjnego Krakowa Andrzej Żaki, ogłosił w r. 1969, że pozostałościami fortyfikacji castrum (prawdopodobnie niedokończonego) mogą być „relikty dwu murów kamiennych ujawnionych w odkrywcze badawczej w latach 1955-1957” pod gmachem dawnego klasztoru karmelitów Św. Michała, obecnego Muzeum Archeologicznego⁸. Pogląd ten lansowała później Maria Borowiejska-Birkenmajerowa⁹. Sądzić jednak należy, że dopóki nie będzie bardziej wiarygodnego potwierdzenia niż podane

przez Żakiego, obydwie hipotezy są równoprawne.

Teren, na którym zbudowano fortalicję Konrada (używamy tego terminu, nie znając faktycznego wyglądu wzmiankowanego *castrum*) był obszarem osadniczym już w okresie wczesnego średniowiecza, na co wskazują wyniki badań archeologicznych, następująco zreferowane przez Kazimierza Radwańskiego.

„Materiały określają wczesnośredniowieczny Gródek, przynajmniej w pewnych fazach jego istnienia, jako wydzielony rejon obronny (powierzchni ok. 6300 m²). Dotychczas [1975] chronologia tej fazy Gródka nie została dokładnie sprecyzowana, mógł to być okres zarówno przed X, do drugiej połowy X w., jak i XI-XIII w. Osada usytuowana była na jednolitej wysokościowo platformie przy krawędzi terasy średniej, w rejonie jej gwałtownego zwrotu w kierunku wschodnim. Od strony wschodniej, a głównie południowo-wschodniej Gródek chroniony był niskim zabagnionym terenem terasy powodziowej. Od zachodu i północy, tj. od strony miasta oddzielała go sztuczna fosa. Innych fortyfikacji w postaci częstokołu lub wału, dotychczas nie stwierdzono. Z racji swojego położenia omawiana warownia kontrolowała wlot do miasta ważnego szlaku drożnego, który zdażał do Krakowa z Rusi Kijowskiej przez Sandomierz, Wiślicę i Mogiłę”¹⁰. Radwański pisze o Gródku jako o części obwodu obronnego miasta, zatem o jego dziejach w okresie polokacyjnym, jednocześnie jednak potwierdza obronny charakter tego miejsca już w czasach wczesnego średniowiecza. *Castrum* Konrada stanowiłoby zatem kontynuację dawnej tradycji miejsca obwarowanego.

Lata 1257-1312

Mimo znacznej, jak na warunki krakowskie, ilości informacji o terenie Gródka w pierwszym półwieczu po lokacji, obraz jego zabudowy w tym czasie nie jest jasny. Jedyłą bowiem wiadomością, która nie nastrocza wątpliwości interpretacyjnych, jest wzmianka w czternastowiecznym uzupełnieniu do Rocznika kapitulnego krakowskiego, informująca że w ramach represji za przewodniczenie buntowi

przeciw księciu (o buncie zob. niżej) Władysław Łokietek zburzył dom wójta Alberta, znajdujący się przy bramie Św. Mikołaja¹¹. Na tej podstawie domniemać możemy, że w okresie między r. 1257 (raczej jednak nie wcześniej niż od lat sześćdziesiątych) a 1312 dawne *castrum* Konrada Mazowieckiego należało do dziedzicznych wójtów miasta. Jakim sposobem dostało się w ich ręce, źródła (w tym dokument lokacyjny) milczą. Być może Bolesław Wstydlivy lub jego następca przekazał lub sprzedał Gródek wójtom nieznanym nam aktem; sam fakt miał znaczenie nie tylko pragmatyczne ale i symboliczne, bowiem bardzo duże wojskowe prerogatywy wójta, otrzymały widomy wyraz w postaci przejęcia obiektu o znaczeniu militarnym. O ówczesnym kształcie Gródka nie wiemy prawie nic, natomiast pewne jest, że fortalicja niemal do końca w. XIII znajdowała się poza terenem miasta; wschodnia granica lokowanego w r. 1257 Krakowa przebiegała obecną ul. Św. Krzyża. Usytuowanie Gródka miało zapewne wpływ na lokalizację organizmu miejskiego, od tego miejsca prawdopodobnie rozmierzano ku zachodowi siatkę urbanistyczną. Położenie siedziby wójtowskiej poza miastem ma analogie w innych ośrodkach miejskich Małopolski, m.in. w Wieliczce i lokowanej wcześniej niż Kraków Bochni. Nie wiadomo, w jakim stanie wójtowie przejęli dawne fortalicjum Konrada i czy dokonali w nim zmian. Być może wprowadzili inkastelację od strony miasta, bowiem „polityczna” sytuacja Gródka zmieniła się w sposób istotny w stosunku do czasów Konrada Mazowieckiego. *Castrum* nie stanowiło już teraz umocnionego miejsca obrony na przedpolu Wawelu, ale było rodzajem cytadeli, w dużej mierze skierowanej przeciwko miastu (ii. 3); po r. 1312 ta rola miała ulec wzmocnieniu.

W bezpośrednim związku z dziejami Gródka u schyłku trzynastego stulecia pozostaje poszerzenie miasta ku wschodowi i wchłonięcie siedziby wójtowskiej przez organizm miejski. Stefan Świszczowski, autor pierwszej monografii Gródka, uważa, że kamienne miejskie mury obronne powstały wraz z najstarszymi bramami w czasach Leszka Czarnego (1285),

jakkolwiek pierwsza wzmianka o związanej z Gródkiem bramie Rzeźniczej pochodzi dopiero z r. 1328. Inni badacze krakowskich fortyfikacji miejskich są w tej kwestii bardziej wstrzeźliwi i wiążą początek budowy pierwszego stałego obwodu obronnego ze wzmianką w Roczniku Świętokrzyskim, gdzie pod datą 1298 zanotowano: „eadem tempore Bohemi Cracoviam muraverunt”. Stało się to zatem wtedy gdy Kraków pozostawał pod rządami Wacława II Czeskiego. Niezależnie od wspomnianych rozbieżności można stwierdzić, że najpóźniej u schyłku w. XIII Gródek został zasłonięty od strony wschodniej murem obronnym, wzniesionym prawdopodobnie wraz z bramą Rzeźniczą. Nasuwa się pytanie o związek bramy z ciągami komunikacyjnymi wewnątrz miasta. Świszczowski, który nie zauważył dwuetapowego rozwoju organizmu miejskiego (czyli wtórnego włączenia Gródka do Krakowa), twierdzi, że bramą powstała w związku z wytyczeniem układu urbanistycznego i łączyła się ulicą. Hipotezą tą jest sprzeczna z naszymi ustaleniami. Świszczowski zakłada, że ówczesna ul. Rzeźniczą (Protomikołajska) biegła w prostej linii z bramy Rzeźniczej do rynku (ii. 2). Jeżeli natomiast przyjmiemy, że Gródek był fortyfikacją wtórnie włączoną w obręb miasta, to wydaje się mało prawdopodobne, by funkcjonujące jeszcze długo później założenie obronne miało przecinać ulica. Raczej należy sądzić, że brama Rzeźniczą związaną była z Gródkiem (ii. 3), a ewentualna ulica prowadząca przez Gródek do miasta była lokalnym traktem i nie mogła biec przez niego prostoliniowo. Należy odwrócić kolejność proponowaną przez Świszczowskiego: to Gródek jako strukturą wcześniejszą spowodował deformację regularnego w zamyśle układu urbanistycznego, a nie jego domniemane rozszerzenie po r. 1312 (o czym niżej). Wieki XIV i XV (od r. 1312)

„Pierwszy okres dziejów wójtostwa krakowskiego zakończył się głośną sprawą, która posiada znaczenie przełomowe nie tylko dla historii samego wójtostwa, ale nawet dla całego miasta Krakowa. Jest to słynny bunt wójta Alberta przeciwko Łokietkowi w r. 1311/12 [...]. Stłumienie powstania

pociągnęło za sobą surowe represje ze strony zwycięskiego Łokietka, skierowane w dużej mierze przeciwko samej instytucji wójtostwa, które odtąd uległo gruntownemu przekształceniu w swej strukturze wewnętrznej [...]. Łokietek, nie mogąc osiągnąć osoby głównego buntownika [wywiezionego na Śląsk], wymierzył mu karę na majątku, mianowicie skonfiskował wójtostwo krakowskie i wcielił je w całości do majątku monarszego [...], zburzył dom wójta Alberta [...], a na jego miejscu wznosił gródek książęcy i opatrzył go załogą; nadto wznosił wieżę nad bramą św. Mikołaja, zapewne ściśle połączoną z gródkiem".

Funkcja obronna Gródka uległa teraz wzmocnieniu, stał się posterunkiem obsadzonym przez żołnierzy władcy, sprawujących funkcje policyjne wobec ujarzmionego miasta. Jak pisze S. Świszczowski „zameczek zbudowany dla postrachu i utwierdzenia w wierności mieszczaństwa krakowskiego z czasem, po nastaniu pokoju, okazał się zbyteczny. Notatka z r. 1340 nazywa go już »antiquum castrum«. Ponieważ zamek zbudowany został w r. 1312, słowo »antiquum« należy tłumaczyć jako »były«, czyli, że w tym czasie nie był już obsadzony wojskiem. »In platea Carnificum in fossato antiqui castris«, w obrębie fos, czy też na fosach, sprzedaje »Staschko scriptor« swoją parcelę pod budowę domu, w tym więc czasie budują się już domy, utrwalające dzisiejszą krzywiznę ulic Mikołajskiej i Św. Krzyża, dawną zewnętrzną linię obronną zameczku Łokietkowego". Destrukcja dawnego założenia obronnego nie postępowała jednak tak szybko jak to widzi Świszczowski, funkcje policyjne sprawowano bowiem nadal, a czyniła to załoga jakiejś bliżej nieokreślonej wieży. Zwrócił na to ostatnio uwagę Jerzy Wyrozumski. „W swoim studium o Gródku Stefan Świszczowski przyjął, że w 1340 obiekt wzniesiony przez Łokietka już utracił swoje funkcje, w księdze miejskiej bowiem mowa jest wówczas o parceli przy ówczesnej ul. Rzeźniczej *in fossato antiqui castris*, w fosie starego grodu. Nie ma wątpliwości, że chodzi o rejon Gródka, a zatem można by przyjąć, że Łokietkowe *fortalicium* albo było już

opuszczone, albo nie spełniało swoich funkcji, gdyby nie przeczyły temu fakty. Skoro jednak - jak zobaczymy - przecza, trzeba przyjąć, że na interesującym nas obszarze istniał »gród nowy«, o którym mówi wzmianka z 1317, oraz »gród stary«, który mógł być *fortalicium* wójtowskim, zburzonym lub porzuconym po wydarzeniach 1311 i 1312 r. Wzmianka z 1340 r. miała zatem na uwadze ów dawny obiekt, gdy tymczasem nowy, wzniesiony przez Łokietka, spełniał nadal swoje funkcje. A mianowicie pod r. 1366 wpisano do księgi miejskiej cały rejestr uciążliwości, jakie miasto znosiło ze strony załogi tego grodu. Poznajemy przy okazji jego komendanta, którym był *Czadir magister turris*, a więc Teodor mistrz czy przełożony »wieży«. Wynika stąd, że centralnym obiektem »grodu miejskiego« była wieża lub też pojęciem tym określano cały ów obronny obiekt. Załoga musiała się składać przynajmniej z kilkunastu ludzi, skoro w skardze czytamy o licznych ludziach (*plures homines*) pod komendą Teodora, wśród których byli także łucznicy. Funkcje tego grodu nie są całkowicie jasne. Pełnił on w pewnym sensie rodzaj służby policyjnej, którą miasto w ramach samorządu winno sobie było zapewnić samo. Załoga dokonywała niewątpliwie, przynajmniej w sposób sporadyczny, kontroli ludzi przybywających do miasta, bo częściowo skarga dotyczy naruszeń prawa przy tej okazji dokonanych. Załoga czuwała jednak również nad biegiem życia wewnątrz-miejskiego, jak na to wskazują inne punkty skargi. A więc zdarzało się, że w areszcie tego grodu przetrzymywano pewne osoby, zabrane zresztą pod jakimiś nie znanymi nam zarzutami z miasta, że nachodzono mieszkania, traktując brutalnie mieszkańców. Przytoczono przypadek ostrzelania z wieży strzałami i obrzucenia nożami jednego z domów. Tak więc w sposób dość drastyczny ograniczono samorząd miejski".

Wobec braku badań architektonicznych oraz wielkopowierzchniowych badań archeologicznych na terenie obecnego klasztoru dominikanek, zajmującego wschodnią część Gródka, i bardzo ograniczonego zakresu takich prac na terenie parcel wydzielonych w jego środkowej i zachodniej części, nie

można nic pewnego powiedzieć o „wieży mistrza Teodora”, łącznie z tym czy była ona murowana czy drewniana i w jakim związku pozostawała z pozostałymi budowlami obronnymi Gródka.

„Najpóźniej w początkach w. XV Gródek jest własnością Tarnowskich. W r. 1448 Jan Feliks z Tarnowa otrzymuje przy podziale dziedzictwa »dom w Krakowie Gródek nazwany wraz z innymi należącymi do wymienionego Gródka przyległymi domami i czynszami«.

Łokietkowy Gródek, bo tak nazwano kompleks budynków mieszkalnych i gospodarczych zameczku, przetrwał przeszło półtora wieku. W r. 1475 »castellum Tarnoviensium« spłonęło. Z budynku tego nie zachował się żaden widoczny ślad: nawet zachowane szczegóły architektoniczne zdają się pochodzić z późniejszej budowy Tarnowskich. Bezpośrednio po pożarze Tarnowscy budują nowy gmach na gruzach dawnego, z którego przeszło do naszych czasów kilka obramień okiennych i dwa portale. Tradycja o mieszkaniu na tym miejscu wójtów pozostała jednak, gdyż pomiędzy r. 1480 a 1485 Gródek nazywano »Woytey«.

Podział zachodniej części Gródka na parcele mieszkalne dokonywał się co najmniej od lat trzydziestych w. XIV, jak świadczy zapis o transakcji pisarza Staszka w r. 1340. Zapewne prowadzono ją według zasad utrwalonych podczas wytyczania miasta po lokacji r. 1257. Jednak ze względu na nietypowy kształt obszaru przeznaczonego do parcelacji mogły być tu zastosowane tylko niektóre reguły. Można to stwierdzenie odnieść do wymiarów frontowych partii działek, zbliżonych do typowych krakowskich. Zapewne starano się też o wznoszenie obiektów podobnych do tych, jakie powstawały w pozostałej części miasta. Badania architektoniczne przeprowadzone w piwnicach wykazały, że w w. XV murowana zabudowa w zachodniej części dawnego Gródka należała do wyjątków. Budynki frontowe były prawdopodobnie dwutraktowe, ale głębokość ich traktów była niewielka, zapewne ze względu na stosunkowo małą głębokość działek, ograniczonych od wschodu zabudową *castellum Tarnoviensium*.

Czasy nowożytne

Kształt działek i zabudowa na nich stojąca poświadczona są archiwalnie (w sposób dający się zinterpretować bez obawy o popełnienie większego błędu) od połowy w. XVI.

Najwcześniejsze źródła pisane dla parceli przy ul. Św. Krzyża 7 pochodzą z końca tego stulecia. Ze źródeł wynika, że znajdowały się tu dwie posesje - szersza, południowa, którą oznaczamy literą A, i węższa, północna, B. Budynek frontowy domu A, zwanego w końcu w. XVI Subartowskim, a przez pierwszą połowę w. XVII należącego do karczmarza Stanisława Czechowica oraz jego rodziny²⁴, był jednopiętrowy, w trakcie od ulicy murowany, w trakcie tylnym drewniany. Podwórko oddzielały od sąsiednich posesji drewniane płoty. Rewizja wiertelnicza z r. 1617 (załącznik 3) podaje jego wymiary. Długość od strony domu B wynosiła 51 łokci, co przemnożone przez 0,586 m daje 29,88 m, długość od strony sąsiada Św. Krzyża 5 była równa 52,5 łokciom (30,76 m). Szerokość posesji w partii wschodniej (od strony murów miejskich) wynosiła 15 łokci (8,76 m). Pomiar wskazuje zatem, że już w w. XVI działka miały obecne wymiary i nie było żadnych regulacji w chwili gdy dawną siedzibę Tarnowskich przejęły w r. 1621 na klasztor dominikanki²⁵. Istniała też oddzielająca klasztor od posesji mieszczkańskich droga publiczna, obecna ul. Na Gródku.

Podwórko posesji A było brukowane, znajdowały się tu drewniane obiekty, m.in. browar (ii. 4, załączniki 1, 2); do posesji dochodził wodociąg, w r. 1639 już nieczynny (załącznik 4). Zabudowa posesji B była w stopniu większym niż zabudowa jej sąsiadki zbliżona do form typowej kamienicy krakowskiej. W r. 1607 stał na niej murowany dwupiętrowy budynek frontowy, nie było jednak oficyny, a na podwórku znajdował się jedynie „prywet” (ustęp). Na ulicę publiczną od strony dworu Tarnowskich prowadziły drewniane wrota. Dom należał do rodziny Pratkowiców.

Zmiany w pierwszej połowie w. XVII odbywały się niemal wyłącznie w domu A. W r. 1639 drewniane ściany budynku frontowego zastąpiono murowanymi. Na podwórku przybył

drewniany spichlerz (załącznik 5). W domu B zabudowa drewniana ulegała kilkakrotnej wymianie. Wśród opisów tylnej części posesji znajdują się interesujące jako źródła do historii sporów sąsiedzkich sprawozdania z likwidacji dołu chłonnego („przywetu pana Zawrzykraj, ówczesnego właściciela) oraz budowy rynsztoka (załączniki 10 i 11).

Gospodarcza i kulturalna zapaść Krakowa po okupacji szwedzkiej lat 1655-1657, pogłębiona jeszcze przez kataklizmy pierwszej połowy w. XVIII, spowodowała, że zabudowa miasta, zwłaszcza w jego partiach peryferyjnych (zatem także obszar dawnego Gródka), popadała w ruinę. Należący do rodziny Nurkowiców dom A bardzo zniszczał, a jego podwórko, które jeszcze u schyłku w. XVII miało gorzelnię i chlew (załącznik 5, ii. 5), w r. 1733 było puste (zob. załącznik 6).

Dom B, kamienica Otwinowska, stał w połowie w. XVIII pustką, niemal całkowicie zrujnowany. Opis z r. 1752 podaje wymiary jego podwórka; długość od strony sąsiada Mikołajska 7 wynosiła 59 łokci (34,6 m) , od strony murów miejskich 8 łokci (4,7 m. Zasadnicza zmiana nastąpiła w latach siedemdziesiątych w. XVIII, gdy właścicielem był rzeźnik Antoni Strzałkowski. Rewizja wiertelnicza z r. 1780 (załącznik 13) opisuje budynek frontowy jako kamienicę nową, z gruntu wzniesioną. W podwórku wyreperowano bruk i studnię, zbudowano browar i dwie drewniane stajnie (ii. 6). W tym czasie dom A został tylko doraźnie naprawiony. Z r. 1791 pochodzi obszerny opis jego zabudowy podwórzowej (załącznik 8).

Pierwszy dokładny pomiar posesji zawiera plan Krakowa z **lat** 1802-1808, tzw. Senacki (ii. 7). W podwórcowej części obydwu domów znajdują się długie drewniane zabudowania; w domu B zajmują one połowę powierzchni działki, wypełniając w całości przestrzeń między murami granicznymi.

Wieki XIX i XX

W latach 1817-1819 kosztem właściciela Piotra Łopatkiewicza przeprowadzono gruntowny remont domu A. Zmieniono układ wnętrza budynku frontowego i zbudowano

drugie piętro²⁸. Budynek w podwórku zostały wyremontowane; w r. 1817 urząd budowlany wyraził zgodę na „pokrycie wozowni nowymi gontami i zaciągnięcie rynny nad miedzuchem [przejściem] od strony sąsiada”, przeprowadzono również „reparacje dachu nad izdebkami widermachu [oficyny]”. Władze zaleciły likwidację szlachtuza (urządzonego w r. 1807); właściciel „przeistoczył go na stajnię i wozownię z facjata murowaną od strony przedmieścia”²⁹. W r. 1822 Łopatkiewicz sprzedał miastu część swej posesji, „która leży za drogą publiczną pod murami klasztoru [dominikanek] biegnącą”, włączono ją do urządzonych właśnie plantacji. W r. 1825 Łopatkiewicz wykupił dom B, jednak przez długi jeszcze czas zabudowania obydwu posesji zachowywały autonomię. Dopiero w r. 1849 urządzono wspólne murowane ustępy w podwórku, burząc parterową kuźnię (il. 8). Przez następne ćwierćwiecze zabudowę oficynową kilkakrotnie przekształcano, zmieniając układ wewnątrz i nadbudowując. W r. 1862 wzniesiono parterowy budynek wzdłuż północnej granicy działki (ii. 9), urządzając w nim pracownię stolarską. W r. 1867 na niezajętej do tej pory części parceli między pracownią i wschodnią granicą działki zbudowano nowe pomieszczenia, a nad całością wzniesiono piętro (11. 10) .

W latach siedemdziesiątych w. XIX, gdy właścicielem był Aleksander Myśliwiec, przeprowadzono remont zabudowy, w wyniku którego uzyskała ona zachowany do dzisiaj (z wyjątkiem oficyn) kształt. Rozpoczęto od części oficynowej, budując w r. 1876 dwupiętrową partię zachodnią, mieszczącą nowe ustępy (stare zlikwidowano, il. 11). Połączono ją drewnianymi gankami z budynkiem frontowym, który z kolei przebudowano w r. 1878.

Na końcu opracowania zamieszczona jest reprodukcja fotografii oficyn z r. 1979 (il. 12), obecnie już nieistniejących (zburzone w r. 2004).